

Yugopolis, Łykając Twoje łzy

Milczy jak kamień
Imię Twe na ustach
Ułomna nasza pamięć
Do połowy pusta
Jak butelka wina
Marzeniem zaklęta
Ty dalej mnie wspominasz
Już mnie nie pamiętasz
Tyle było innych
w nich szukałem ciebie
Wśród głupich i niewinnych
Gdzie jesteś tego nie wiem
Smutkiem się zaczyna
samotność ma przeklęta
dalej mnie wspominasz
już mnie nie pamiętasz

Ref.
Chodź i uchyl okno szczęścia
i wpuść żeglarza mroku
Samotność swoich drzwi
Bo kto, bo kto by tego nie chciał
Odnaleźć w końcu spokój
Łykając swoje łzy
Lśniące twoje oczy
Widziałem na ekranie
Jak mogłem cię przeoczyć
Nie wiedząc co się stanie
Wiem teraz jak wyglądasz
i chociaż jestem na dnie
nikt cię tak nie pożądał
i nikt cię tak nie pragnie